

30 lat Akcji Serce

#Lotnictwo wojskowe 5 listopada 2015

W Warszawie odbyło się spotkanie, w trakcie którego uhonorowano lotników i osoby zaangażowane w Akcję Serce.



Jednym z wyróżnionych lotników był ppłk pil. Wiesław Kijek, który w ramach Akcji Serce wylatał 465 h, w l. 1984-1998

Dzisiaj, w 30. rocznicę pierwszego udanego przeszczepu serca, wykonanego przez Zbigniewa Religę, Stowarzyszenie Transplantacji Serca i Stowarzyszenie Lotników Polskich zorganizowały w 1. Bazie Lotnictwa Transportowego na lotnisku Warszawa-Okęcie spotkanie lotników i lekarzy – współorganizatorów *Akcji*

Serce. Z tej okazji okolicznościowe wyróżnienia otrzymali m. in. ppłk pil. Wiesław Kijek (legitymujący się nalotem 465 h), płk pil. Stanisław Florek (556 h), płk pil. Jan Czyżewski (125 h), kmdr por. pil. Andrzej Szczotka (75 h) i ppłk pil. Roman Czyż (75 h) oraz ppłk nawig. Mirosław Czechowski.

Akcja Serce została zainicjowana w 1985, gdy kardiochirurg doc. Zbigniew Religa poprosił szefa Sztabu Generalnego WP o pomoc w dostarczeniu serca dla pacjenta, który czekał na transplantację w Zabrze. Organ miał być pobrany od zmarłego w Szczecinie i tylko drogą lotniczą mógł być dostarczony na czas, nie ulegając nieodwracalnym zmianom, uniemożliwiającym przeszczep.

Szef SGWP wydał Dowództwu Wojsk Lotniczych rozkaz umożliwiający transport organu z lotniska w Goleniowie do Katowic. Dowództwo postawiło do dyspozycji kliniki samolot odrzutowy TS-11 Iskra lub transportowy Jak-40/An-2/An-12/An-26. Po analizie wybrano An-26, który zabrała na pokład zespół lekarzy z doc. Religą. Lot wykonano w nocy. Tak zaczęła się współpraca lotnictwa z Kliniką w Zabrze, a następnie z Kliniką Kardiochirurgii w Krakowie.



Obecnie do transportu narządów przeznaczonych do transplantacji używane są samoloty C295, ...

Początkowo loty odbywały się jako ratownicze. Załogi startowały w godzinach nocnych i wracały do baz późnym rankiem. Podczas postoju na lotniskach, gdy lekarze udawali się do szpitali, lotnicy nie mogli opuszczać samolotów. Misje, składające się z kilku lotów, odbywały się często w trudnych warunkach atmosferycznych, w nocy, przy niskiej podstawie chmur, w deszczu czy nawet oblodzeniu.

Zdarzały się też loty do Austrii, Niemiec, Czech i Rosji po specjalistyczny sprzęt do przeszczepów serca dla klinik lub lekarzy-konsultantów. Przewożono także polskich lekarzy mających wykonać pilne operacje kardiologiczne w państwach ościennych.

W 1988 podpisano formalną umowę nieodpłatnego świadczenia przez wojsko usług transportu lotniczego dla polskich ośrodków transplantacyjnych. Jej sygnatariuszami byli prof. dr hab. Stanisław Pasyk i doc. Zbigniew Religa oraz dowódca Wojsk Lotniczych gen dyw. pil. Tytus Krawczyc. Wówczas po raz pierwszy użyto nazwy *Akcja Serce*, która utrwaliła się i do dziś pozostaje najlepszym określeniem tej współpracy.

W 1990 umowa została znowelizowana, poprzez wprowadzenie częściowej odpłatności za loty i włączenie do niej Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu. Obecnie loty mogą odbywać się na rzecz 5 klinik.



... a także M28 Bryza / Zdjęcia:
Bartosz Głowacki

Szczyt humanitarnej działalności przypadł na lata 1990. Roczny nalot sięgał wówczas 150-200 h. W latach 2010 - 2013 wykonano średnio po 12 lotów rocznie, trwających łącznie ok. 35 h. W 2015 odbyło się już 11 przelotów w ramach *Akcji Serce*, podczas których lotnicy spędzili w powietrzu ok. 50 h.

Do 2010 w *Akcji Serce* brały udział głównie samoloty Jak-40 i śmigłowce Mi-8 z 36. specjalnego pułku lotnictwa transportowego oraz samoloty An-26, An-12, Ił-14, An-2 i C-295 z 13. pułku lotnictwa transportowego. Obecnie w lotach w ramach *Akcji Serce* specjalizują się 8. Baza Lotnictwa Transportowego, mająca w wyposażeniu transportowce C295 i 33. Baza Lotnictwa Transportowego, dysponująca samolotami M28 Bryza.

Łącznie przez trzy dekady *Akcji Serce* żołnierze wojsk lotniczych i marynarki wojennej wykonali na rzecz klinik specjalizujących się w przeszczepach organów loty trwające łącznie 7625 h, ratując życie kilkuset ciężko chorym pacjentom.